

Helena Chmielewska-Szlajfer

Kazimierz Kelles-Krauz O relacji między praktyką a ideą i zmianie dziejowej bez celu

Wstęp

Kazimierz Kelles-Krauz był nietuzinkową postacią polskiej sceny politycznej końca XIX wieku. Marksista i patriota, naukowiec i polityk, zwolennik niepodległości Polski oraz idei socjalizmu, autor koncepcji, która godziła potrzeby narodu z międzynarodowym socjalizmem. Jego prace, choć z ducha marksistowskie, łączyły wątki pochodzące z teorii niemieckich idealistów, francuskiego pozytywizmu, a także współczesnej mu socjologii – „psychologii społecznej”, tworzącej mosty między badaniem zachowań pojedynczych jednostek i działaniem systemów społecznych. Najbardziej oryginalne w myśli Kelles-Krauza wydaje się to, że w analizie społeczeństwa konsekwentnie wychodził poza dogmaty marksizmu, czerpiąc interpretację z innych szkół myśli. W jego pracach bez trudu można odnaleźć oryginalne rozważania na temat powiązań materializmu ekonomicznego z koncepcjami Giambattisty Vica, Auguste’a Comte’a, Jeana-Jacques’a Rousseau, nie mówiąc o Immanuelu Kancie czy Georgu Wilhelmie Friedrichu Heglu. Niewątpliwie za szczytowe osiągnięcie Kelles-Krauza możemy uznać prawo określające rolę przeszłości w formowaniu nowych idei społecznych. Intuicja socjologiczna kierowała go także w stronę innych tematów – kreowania wyobraźni narodowej dla odgórnie przyjętych celów, konstrukcji tradycji w imię potrzeb teraźniejszości, kwestii normy i odchylenia od niej w porządku społecznym – które doczekały się rozwinięcia w socjologii dopiero wiele lat, czasem nawet dekad, później.

Choć w okresie powojennym Leszek Kołakowski pisał o nim jako o „najwybitniejszym teoretyku i ideologu głównego nurtu polskiego ruchu socjalistycznego”¹ i odosobnionym piewcy filozoficznego marksizmu, w ówczesnej Polsce, Kelles-Krauz, niedługo po śmierci, został w zaskakującym stopniu zapomniany. Z kolei Timothy Snyder w obszernej biografii Kelles-Krauza opisuje go jako

¹ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 2: *Rozwój*, Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 221.

„jedną z ważniejszych postaci w intelektualnych i politycznych dziejach Europy Środkowej”², która miała wpływ zarówno na idee obecne na polskiej scenie politycznej, jak i sposób, w jaki Polska – wciąż pozbawiona państwowości – zaznaczała swoją obecność w europejskich debatach politycznych, tworząc przestrzeń do praktycznych rozważań na temat narodu.

Najbardziej rozwiniętą interpretacją materializmu historycznego i zarazem najważniejszym dokonaniem Kelles-Krauz jest jego prawo retrospekcji przewrotowej, zgodnie z którym wszelkie rewolucje odwołują się do ideałów z przeszłości. Jego pomniejsze artykuły na temat roli sztuki czy psychiatrii, publikowane między innymi w „Annales de l’Institut International de Sociologie”, „Prawdzie” czy „Poradniku dla samouków”³, pokazują niezwykle trafne intuicje tego socjologa-socjalisty. Artykuł poświęcony psychiatrii został dla potrzeb tego tomu po raz pierwszy przetłumaczony na język polski. Wątki podjęte przez Kelles-Krauz można odnaleźć nie tylko u współczesnych mu Émile’a Durkheima i Georga Simmela oraz w późniejszych pismach Stefana Czarnowskiego czy Stanisława Brzozowskiego, są one obecne również w pracach piszących po II wojnie światowej myślicieli społecznych – Thomasa Kuhna, Michela Foucaulta i historyków – Erica Hobsbawma, Ernesta Gellnera i Benedicta Andersona. Jednak Kelles-Krauz warto czytać nie tylko ze względu na wartość historyczną jego prac, mimo upływu czasu wiele z nich porusza kwestie istotne również i dziś. Jego obserwacje, dla których punktem odniesienia była rzeczywistość końca XIX wieku, pod wieloma względami nie tracą ostrości. Świeżość opisu znamionująca analizy Kelles-Krauz pozwala zadawać pytania o doniosłość i znaczenie zmian społecznych, jakie zaszły w ostatnim – pełnym gwałtownych przeobrażeń – stuleciu.

Życie i polityka

Kazimierz Kelles-Krauz urodził się 1872 roku w Szczebrzeszynie, na terenie Królestwa Kongresowego, w szlacheckiej rodzinie z powstańczymi tradycjami. Jego ojciec brał udział w powstaniu styczniowym, za co został ukarany konfiskatą majątku. Kazimierz uczęszczał do szkoły w Radomiu w okresie intensywnej rusyfikacji. Pozbawiony możliwości czytania lektur niezgodnych z ideologią zaborcy, stworzył wraz z kolegami szkolnymi tajne kółko edukacyjne „Aryele”. Na trzymanyh w tajemnicy spotkaniach Kelles-Krauz czytał – poza Niemce-

² T. Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauz (1872–1905)*, przeł. M. Boguta, Warszawa 2010, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

³ Artykuł *Kilka głównych zasad rozwoju sztuki*, pierwotnie wydano w *Poradniku dla samouków*, Warszawa 1905, nr 2, 887–1013; artykuł *Psychiatria i nauka o ideach* po raz pierwszy ukazał się pod tytułem *La psychiatrie et la science des idées* w „Annales de l’Institut International de Sociologie” 1895, nr 1, s. 253–303. Por. też np. K. Radoślawski (pseud.), *Literatura francuska. Idealizm Zoli*, „Prawda” 1901, nr 35, s. 427–429; *Muzyka i ekonomia*, „Prawda” 1902, nr 1–2, s. 20–22; *Konrad czy Hamlet* 1903, nr 11–13, s. 127–128.

wiczem, Słowackim i Mickiewiczem – Darwina, Spencera, Comte’a, a także Morgana. Ostatni z wymienionych, znany ówczesnie antropolog, zasłynął jako twórca etapowej teorii postępu w historycznym rozwoju społeczeństw⁴, która silnie wpłynęła na późniejszą koncepcję prawa retrospekcji przewrotowej Kelles-Krauz. Również Edward Bellamy, autor *W roku 2000*⁵ – powieści science fiction poświęconej socjalistycznej utopii przyszłości – rozbudzał wyobraźnię młodego Kelles-Krauz. Jak pisał Timothy Snyder, pokolenie niepomniące powstania styczniowego i reperkusji, które nastąpiły w jego wyniku, zafascynowane było patriotycznym romantyzmem: „obok «kultu Mickiewicza» istniał «kult nauki»”⁶ i wiara, że wszelkie problemy społeczne można rozwiązać za jej pomocą. Tą nową „nauką-remedium” stał się socjalizm. Inspirujący starsze pokolenie inteligencji, wpływowy dotychczas pozytywizm nowe pokolenie Polaków utożsamiało z postawą rezygnacji dominującą w generacji ich ojców po traumie upadku powstania styczniowego.

Wiedza i odczytanie młodego Kelles-Krauz przysporzyły mu kłopotów w istotnym momencie jego edukacji. W roku maturalnym – 1890 – wydalono go ze szkoły z powodu udziału w spisku: wykradł trudne pytania egzaminacyjne i napisał do nich odpowiedzi. Po wielu staraniach Kelles-Krauz dostał pozwolenie na podejście do egzaminu rok później w Kielcach, następnie przez parę miesięcy studiował prawo na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Edukacja na tej uczelni w dużej mierze sprowadzała się jednak do dalszej rusyfikacji, Kelles-Krauz postanowił więc wyjechać na studia do Paryża. Udało mu się to rok później.

Na emigracji Kelles-Krauz od początku zarabiał na życie pisząc artykuły do legalnych polskich czasopism, między innymi do konserwatywnego „Kuriera Warszawskiego”, a także do „Głosu”, „Prawdy” i „Krytyki”. Wedle jego własnych słów uprawiał „literacką prostytutkę”. Przez większą część okresu pracy twórczej, która trwała do jego przedwczesnej śmierci w 1905 roku, zachowywał dwie tożsamości: Casimira de Kellès-Krauz i Michała Luśni. Pseudonimu używał pisząc artykuły polityczne na potrzeby PPS i kongresów II Międzynarodówki. Jednocześnie od momentu przyjazdu Kelles-Krauz poddany był stałej inwigilacji ze strony carskiej Ochrany.

W ostatniej dekadzie XIX wieku Kelles-Krauz przeniósł się do Paryża, mieszkało tam wówczas około sześciu tysięcy Polaków. Starsze pokolenie zamożnych, pochodzących ze szlachty emigrantów z 1863 roku osiedliło się po prawej stronie Sekwany, po lewej natomiast mieszkali młodzi socjaliści i studenci. Pod koniec XIX wieku niemal jedna trzecia studentów z Królestwa Kongresowego

⁴ L. H. Morgan, *Spoleczeństwo pierwotne, czyli badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, przeł. A. B., Warszawa 1887, Redakcja „Prawdy”.

⁵ E. Bellamy, *W roku 2000*, przeł. J. K. Potocki, Warszawa 1890, Wydawnictwo „Głosu”.

⁶ T. Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauz (1872–1905)*, op. cit., s. 31.

pobierała naukę za granicą⁷. Kelles-Krauz rozpoczął studia przyrodnicze na Sorbonie, później chciał zająć się socjologią i historią prawa.

Szybko został przywódcą polskich studentów-socjalistów. Podejrzany o działalność spiskową i aresztowany w Polsce w 1893 roku, spędził tam rok, czekając na oczyszczenie z zarzutów. Powrócił do Paryża w 1894 wraz ze świeżo poślubioną, a poznaną jeszcze w czasach szkolnych w Radomiu, żoną – Marią Goldsteynowną. Ich córka, Janina, urodziła się cztery lata później. Wymuszony pobyt w Polsce spowodował, że Kelles-Krauz nie brał udziału w tworzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej i jej podziale na PPS i Socjaldemokrację Królestwa Polskiego. Tej drugiej organizacji przewodziła Róża Luksemburg, która szybko stała się jego najważniejszym przeciwnikiem politycznym. Niemniej po ponownym osiedleniu w Paryżu zaczął szybko nadrabiać zaległości i już pod koniec 1894 roku współtworzył paryską sekcję Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, zagranicznej odnogi PPS. Rok później został redaktorem biuletynu zagranicznego PPS „Bulletin Officiel du Parti Socialiste Polonais”. Wreszcie na zjeździe ZZSP w 1897 roku w Zurychu Kelles-Krauz został wybrany do Zarządu – Centralizacji. Następane dwa lata, aż do wchłonięcia ZZSP przez PPS, to okres największej aktywności marksisty, mającego silny wpływ na linię ZZSP i pismo organizacji „Przedświt”⁸.

Od początku pobytu we Francji Kelles-Krauz miał kontakt z wpływowymi działaczami socjalistycznymi na emigracji, między innymi z Bolesławem Limanowskim i Edwardem Abramowskim. Jako członek ZZSP zetknął się zaś z wieloma najważniejszymi przywódcami socjalistycznymi – wśród nich z Karlem Kautskym, Jeanem Jaurèssem, Georgijem Plechanowem, Julessem Guesdem i Victorem Adlerem. Działalność czysto polityczna stanowiła jednakże tylko jedno z jego zainteresowań. Jako członek stowarzyszenia polskich studentów w Paryżu brał udział w kampanii przeniesienia szczątków Juliusza Słowackiego do Polski, a paryskie mieszkanie Kelles-Krauzów w dzielnicy łacińskiej szybko stało się zarówno miejscem ożywionych debat, jak i ośrodkiem pomocy dla młodych polskich socjalistów. Od 1897 roku pełnił funkcję sekretarza Polskiego Czerwonego Krzyża – organizacja ta wysyłała pieniądze dla aresztowanych studentów i socjalistów. W tym samym roku zaczął wykładać w Collège Libre des Sciences Sociales. Tematem jego zajęć była socjologia marksistowska. Dalsze studia z socjologii i ekonomii pod opieką między innymi Gabriela Tarde’a i Georgesa Sorela podjął niedługo potem na prywatnej École Libre des Sciences Politiques, z kolei pracę doktorską, w której rozwinął swoją teorię retrospekcyjnej rewolucyjnej, napisał pod opieką Luciena Lévy-Bruhla na Université Nouvelle w Brukseli. Tam również od 1901 roku wykładał dialektykę społeczną. W tym samym

⁷ Ibidem, s. 50.

⁸ Por. A. Żarnowska, *Kazimierz Kelles-Krauz (1872–1905)*, w: K. Kelles-Krauz, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1962, Książka i Wiedza; W. Bieńkowski, *Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i dzieło*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

okresie Kelles-Krauz przeniósł się do Wiednia, gdzie podjął studia prawnicze. Poza studiowaniem i wykładaniem polski marksista zajmował się również pisanem prac naukowych – już na początku XX wieku opublikował wiele artykułów w takich pismach jak „Annales de l’Institut International de Sociologie”, „Neue Zeit”, a także w „Prawdzie” i „Przeglądzie Filozoficznym”. W roku 1904, rok przed śmiercią, wziął udział w otwarciu Wyższych Kursów Wakacyjnych w Zakopanem, letniej uczelni inspirowanej Collège Libre des Sciences Sociales oraz Université Nouvelle. Kelles-Krauz prowadził wykłady na temat nowoczesnego ruchu społecznego jako nowego Odrodzenia. Do grona wykładowców tej uczelni należał także Stanisław Ignacy Witkiewicz.

Kazimierz Kelles-Krauz był jednym z najaktywniejszych członków paryskiego ZZSP, a jego interpretacja marksizmu wkrótce zyskała silny rys patriotyczny. Zgodność koncepcji Kelles-Krauz z dążeniami PPS do ustanowienia niepodległości Polski spowodowała, że – mimo zadeklarowanego światopoglądu marksistowskiego – uważany był za jednego z najważniejszych intelektualistów w partii. Zaproponowane przez niego ujęcie marksizmu godziło narację o charakterze narodowym z potrzebami klasy robotniczej: „świadomość narodowa stanowi nieodłączny element świadomości politycznej robotnika”, a „socjaliści, którym brakuje własnej polityki zagranicznej, w decydujących momentach odniosą się do patriotycznych formuł” – pisał Snyder o poglądach Kelles-Krauz⁹. Ich autor przedstawił je jako rezolucję PPS na kongresie II Międzynarodówki w 1896 roku. Stały się zarzewiem głębokiego konfliktu z Różą Luksemburg. Zdaniem czołowej zwolenniczki ponadnarodowego marksizmu, w obliczu prawdziwego celu rewolucji klasy robotniczej dążenia narodowe są pozbawione racji. Kelles-Krauz, przeciwnie, jako wyznawca metody małych kroków – w tym ustanowienia demokratycznego państwa narodowego – uważał, że świadomość klasowa ma szansę wzrosnąć tylko w ramach etapowej zmiany. Co więcej, zgodnie z jego prawem retrospekcji rewolucyjnej gwałtowna rewolucja miała pożerać przede wszystkim własne dzieci, niekoniecznie wprowadzając pożądaną zmianę.

Mimo fundamentalnego sporu z Różą Luksemburg, przerwane przez śmierć Kelles-Krauz, pepeesowskiego marksistę-patriotę z piewczynią międzynarodowej rewolucji z Socjaldemokracji Królestwa Polskiego łączyła obawa, że w ramach partykularnych dążeń niepodległościowych określonych narodów drobnomieszczactwo – zawieszony pomiędzy proletariatem a kapitalistami – wypaczy ogólne idee klasy robotniczej. Jednak, o ile Luksemburg uznawała dążenia patriotyczne za przeszkodę stojącą na drodze do socjalizmu, o tyle Kelles-Krauz uważał je za niezbędny etap w ramach tego, co określał jako możliwe w klasowej rzeczywistości, używając terminu „klasowy posybilizm”. Argumenty przedstawiane przez prelegentów II Międzynarodówki, które poprzez interna-

⁹ T. Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauz (1872–1905)*, op. cit., s. 171 i następn.

cyjnalistyczną retorykę uzasadniały interesy narodowe, dawały Kelles-Krauzowi kolejne dowody na to, że kwestie narodowe stanowią nieodzowny horyzont postrzegania świata przez największych nawet socjalistycznych internacjonalistów¹⁰. W tym samym duchu kwestię tę podjął Kelles-Krauz później w rozważaniach o Comcie, analizując niepowodzenie rewolucji francuskiej i oskarżając francuskie mieszczaństwo o wykorzystanie rewolucyjnych ideałów dla własnych potrzeb klasowych.

Połączenie marksizmu z patriotyzmem, moralny autorytet, a także – jak pisał Wiesław Bieńkowski – wyjątkowe wśród polskiej emigracji unikanie błahych sporów, powodowały, że Kelles-Krauz był autorytetem dla młodych członków PPS, którzy, pozbawieni traumy ojców, ze znacznie większym entuzjazmem opowiadali się za współpracą z Rosjanami. Choć Kelles-Krauz usiłował godzić zwaśnione strony – ich odmienne doświadczenia pokoleniowe wpływały na różnorodność poglądów – niedługo po jego śmierci PPS rozpadł się na PPS-Lewicę i PPS-Frakcję Rewolucyjną. Przepracowany, żyjący w biedzie i – jak pisał Władysław Bukowiński we wspomnieniu o nim¹¹ – pozbawiony wsparcia, którego spodziewał się od organizacji z Warszawy zajmującej się pomocą naukowcom, zmarł na gruźlicę w wieku zaledwie trzydziestu trzech lat w sanatorium pod Wiedniem.

Marksizm jako metoda badawcza

Kazimierz Kelles-Krauz uważał siebie za marksistę, co potwierdzały również jego afiliacje polityczne. Jednak wbrew dominującym tendencjom w ówczesnym marksizmie, determinizmowi Kelles-Krauz przeciwstawił rozwój historyczny, podkreślając zarazem, że materializm ekonomiczny należy traktować nie jako dogmat, ale jako metodę badawczą. Jednocześnie, zamiast zgodnie z popularną Engelsowską wykładnią rozpatrywać marksizm jako „dialektykę przyrody”, Kelles-Krauz uważał go za metodę badania społeczeństwa – naturalnego środowiska człowieka (*Materializm ekonomiczny*) – która jest jakościowo różna od metod nauk przyrodniczych. Stąd wniosek, że nie powinna być ona jedynie ich prostym przełożeniem na badanie ludzi – czy to jako ewolucjonizm Morgana i Spencera, czy jako organicyzm Comte’a. Niemniej jednak w *Kryzysie marksizmu* przywoływał argumentację Engelsa, wedle którego przypisywanie wszelkim zjawiskom podstawy ekonomicznej nie jest celem marksizmu. Kelles-Krauz uznawał tę tezę za świadectwo braku dogmatyzmu i zarazem krytycznej postawy marksizmu do samego siebie jako metody badawczej. Wedle

¹⁰ Według Snydera Kelles-Krauz wskazywał narodową odmianę „apercepcji klasowej”, choć jej nie zauważał, kiedy omawiał narodowe interesy marksistów. Autor biografii polskiego marksisty określił ją mianem „narodowej apercepcji”. Por. ibidem, s. 185

¹¹ W. Bukowiński, *Kazimierz Krauz*, „Prawda” 1905, nr 25 (1278), s. 293; Por. T. Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauz (1872–1905)*, op. cit., s. 241.

jego interpretacji poglądów Engelsa, metoda ta była badaniem „społeczeństwa ludzkiego, w którym wszystkie stosunki są z natury rzeczy psychiczne, i wśród tych stosunków za decydującą, kierowniczą, uważa jedną ich kategorię – ekonomiczną”¹². W swoim krytycznym nastawieniu do dosłownej interpretacji poglądów Engelsa, Kelles-Krauz odżegnywał się od traktowania ekonomicznej bazy, określanej przez niego mianem „treści”, jak prostego wytłumaczenia dla wszystkich elementów nadbudowy, w jego tekstach nazywanej „formą”. Podkreślał wagę społecznego wpływu na podstawę ekonomiczną – uważał, że treść i forma powiązane są dialektyczną relacją, która nie ustaje nawet po osiągnięciu socjalistycznego celu. Idąc jeszcze dalej, doszukiwał się źródła wszelkiej zmiany społecznej w umysłach jednostek tworzących społeczeństwo, gdzie ekonomiczna podstawa przeplata się ze społeczną formą. Dlatego też socjologię uznawał w istocie za psychologię społeczną.

Wrażliwość socjologiczna Kelles-Krauza – także, jak można podejrzewać, wpływ socjologii Durkheima – jest wyraźnie widoczna w jego opisie społeczeństwa jako, „faktu społecznego”, niemożliwego do zredukowania do sumy jednostek. Ujawnia się także, kiedy autor *Kryzysu marksizmu* analizuje formę, czyli społeczny wpływ na treści społeczne: jest to według niego przede wszystkim instytucjonalizacja norm i przyzwyczajzeń. Widać tu także inspirację Lévy-Bruhlem, wedle którego zwyczaj narzucają się inaczej niż fakty intelektualne¹³. W teorii Kelles-Krauza formy uniezależniają się od ekonomicznej treści, zyskując własną autonomiczną siłę. Tę zaś mogą podważyć wyłącznie zmiany zachodzące w technice produkcji dóbr, które z kolei wywierają wpływ na zmianę społecznych form. Kelles-Krauz uznaje, że każda czynność ekonomiczna jest w istocie społeczna – baza jest zawsze powiązana z nadbudową, a treść z formą. Ta nierozłączność jest dla Kelles-Krauza kluczowa, to ona bowiem sprawia, że marksizm jako nauka jest doskonalszy od pozytywizmu czy heglizmu. Zarzuca obu kierunkom odseparowanie idei od rzeczywistości oraz podporządkowanie tej ostatniej umysłowi, jak gdyby rozum ludzki był niezależny od otaczającego go świata zewnętrznego. W przeciwieństwie do nich materializm ekonomiczny dialektykę stosuje również do siebie. Jest otwarty na krytykę, ponieważ uwzględnia nieustający proces zmiany zarówno ekonomicznej treści, jak i społecznej formy oraz własne umocowanie w konkretnym miejscu i czasie. Mimo to, socjologia – odpowiadająca potrzebom swoich czasów w taki sam sposób, jak wszelkie inne elementy życia społecznego – pełni funkcję zarówno zdystansowanej nauki, jak i papierka lakmusowego sprawdzającego rozwój socjalizmu¹⁴. Zdaniem

¹² Por. K. Kelles-Krauz, *Darwinizm w socjologii*, „Prawda” 1903, nr 23, s. 512–513.

¹³ Por. L. Lévy-Bruhl, *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, przeł. B. Szwarzman-Czarnota, Warszawa 1992, Wydawnictwo Naukowe PWN.

¹⁴ Według Ludwika Krzywickiego zadaniem socjologii „jest sprawdzenie, który system najskuteczniej uszczęśliwi nas, biednych, cierpiących śmiertelników” (por. L. Krzywicki, *Jeszcze o program*, „Przegląd Tygodniowy” 1883, nr 18, s. 177–179).

Snydera to zanurzenie nauki w życiu codziennym jest tak głębokie, że socjologia-nauka i socjalizm-cel w przypadku Kelles-Krauza zlewają się w jedno¹⁵.

Z perspektywy marksistowskich deklaracji Kelles-Krauza najbardziej uderzający w jego pracach wydaje się brak wyznaczonego z góry celu w procesie historycznym, opisywanej przez niego nieustającej dialektycznej zmiany. Wbrew pozytywistycznej wizji rządzonego przez obiektywny postęp świata marksizm – jako metoda badawcza – jest tworem swoich czasów, odpowiada potrzebom konkretnej rzeczywistości. Idąc dalej tym tropem można założyć, że po kolejnej zmianie społecznej znajdzie się jeszcze inna nauka, bardziej odpowiadająca nowym potrzebom. Opis przemian ekonomicznych i społecznych, oparty na cyklach przewagi raz treści, raz formy, bardziej niż ortodoksyjny marksizm przywołuje na myśl hermeneutykę Wilhelma Diltheya czy fenomenologię Edmunda Husserla: umiejscowienie człowieka w konkretnym czasie i przestrzeni ogranicza jego horyzont potrzeb ekonomicznych i społecznych. Podobnie w nauce, badacze mogą wyłącznie starać się odkryć własne uwarunkowania historyczne, bez pretensji do tworzenia absolutnie obiektywnych praw (w istocie, ponad pół wieku później społeczny kontekst uprawiania nauki obnażył Thomas Kuhn).

Z braku dziejowego celu wynika również „konieczność czynnej roli jednostek” w życiu społecznym, ich aktywny wpływ na treści i formy¹⁶. To spojrzenie z punktu widzenia procesu społecznego zapowiada, na poziomie analizy socjologicznej, późniejszy „współczynnik humanistyczny” Floriana Znanieckiego. Skoro nie istnieje ostateczna utopia, jaką zrealizować miałyby rodzaj ludzki, a jedynie zmienne wizje społecznej harmonii zależne od określonej treści i formy, jednostki mają do spełnienia aktywną rolę w kształtowaniu doraźnych modeli porządku społecznego. Z tego – wedle Kelles-Krauz – wynika także wpływ na szerszej rozumianą zmianę społeczną. Co więcej, przemiany te zachodzą cały czas na podstawowym poziomie, wedle zasady doskonalenia narzędzi, wytwarzania jak największej liczby dóbr jak najmniejszym kosztem. To na poziomie treści pojawiają się subtelne zmiany techniki, które następnie wpływają na społeczne formy. Drobne innowacje w ekonomicznej podstawie wywołują w dalszej kolejności zmiany w instytucjach, od etyki i prawa po filozofię i sztukę. Proces nieustającego wzajemnego wpływu ekonomicznej treści i społecznej formy, swoistych „drgań” pomiędzy nimi (por. *Psychiatria a nauka idei*) kształtuje horyzont zarówno bytowy, jak i poznawczy człowieka w „filozofii czynu”, jakim jest dążenie do harmonii w procesie ciągłej ekonomicznej i społecznej zmiany. Podlegająca ustawicznym transformacjom rzeczywistość determinuje więc swoje przemijające ideały. Zamiast mniej lub bardziej liniowego dążenia do z góry określonego i ostatecznego celu Kelles-Krauz proponuje wizję, wedle której ideał harmonii sam ulega zmianom jako cel wypracowywany przez

¹⁵ Por. T. Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauz (1872–1905)*, op. cit., s. 222.

¹⁶ K. Kelles-Krauz, *Rozwój socjologii w XIX wieku*, s. 128 niniejszego wydania.

działania jednostek w konkretnej rzeczywistości społecznej. W ten oto sposób socjolog-marksista rozprawia się ze sprzecznością między idealizmem a materializmem.

Kelles-Krauz opisuje życie ludzkie w relacji zależności od indywidualnych uwarunkowań biologicznych, środowiska naturalnego i społeczeństwa (*Materiaлизм ekonomiczny*). Podstawowym dążeniem człowieka jest wzrost wytwórczości. Zbliża się on do tego celu przez dostosowywanie środowiska naturalnego do własnych potrzeb za pomocą narzędzi, powstających dzięki współpracy jednostek. Technika określa sposób produkcji, a ten z kolei wpływa na życie społeczne. Skoro fundamentem społeczeństwa jest chęć maksymalizacji produkcji, jego podstawową treścią jest „ekonomia zjawisk społecznych”, czyli możliwość zaspokojenia potrzeby wytwórczości w społeczeństwie. Kelles-Krauz w ten właśnie sposób interpretuje Marksowską kategorię pracy: jest ona jednocześnie wspólnym wszystkim ludziom „wydatkiem siły życiowej” i miarą wartości (*Kryzys marksizmu*). Choć pierwszy element można potraktować jak kontynuację myśli ewolucjonistycznej – zgodną także z organicystyczną koncepcją Comte’a, opierającą się na stwierdzeniu, że narzędzia są przedłużeniem ludzkich organów – to już fakt nadawania owej pracy „wartości” jest właściwością określaną społecznie. W istocie Kelles-Krauz uznaje społeczeństwo za „sztuczną naturę” człowieka, w ten sam sposób co przyroda nieodłączną, choć stworzoną dzięki ludzkiej inwencji¹⁷.

Wpływ pozytywistów na Kelles-Krauzę zaznacza się szczególnie w jego wizji społeczeństwa rozumianego jako swoista budowla. Każde kolejne piętro tej budowli jest formą dla treści poprzedniego. Jednak o ile dla Comte’a punktem wyjścia do analizy tego społecznego „gmachu” jest rozum ludzki, dla marksysty-socjologa jest nim materializm ekonomiczny¹⁸. Co więcej, w kontraście do teorii francuskiego filozofa, wedle której kolejne piętra łączą stadia ewolucji rozumu w społeczeństwie, u Kelles-Krauzę piętra te uniezależniają się od podstawy ekonomicznej i same dla siebie stają się celami, na mocy ludzkiego przyzwyczajenia roszczącymi sobie prawo do społecznej istotności. Ten autonomiczny status wytworzonych społecznie instytucji przywodzi na myśl nie tylko jakościową odrębność faktów społecznych Durkheima, ale także późniejsze twierdzenie Williama Isaaca Thomasa, o tym, że definiowanie zjawisk jako rzeczywistych powoduje

¹⁷ György Lukács później określił społeczeństwo rządzone relacjami między towarami jako „drugą naturę” (por. G. Lukács, *Historia i świadomość klasowa: studia o marksistowskiej dialektyce*, przeł. M. Siemek, Warszawa 1988, PWN, s. 203).

¹⁸ Kolejne piętra w teorii Kelles-Krauzę przedstawiają się następująco: I. Ekonomia zjawisk społecznych (gospodarka), II. Prawo, polityka, nauka i sztuka (prawo i etyka), III. Filozofia (wiedza, sztuka, religia i filozofia) (Por. K. Kelles-Krauz, *Czym jest materializm ekonomiczny?*, s. 161 niniejszego wydania). Z kolei u Comte’a podstawowym piętrem jest filozofia, a w dalszej kolejności moralność i polityka (por. idem, *Comtyzm i marksizm*, s. 96 niniejszego wydania oraz A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, przeł. B. Skarga, W. Wojciechowska, Warszawa 1973, PWN).

ich rzeczywiste konsekwencje¹⁹. Dla Kelles-Krauza autonomiczny rozwój form społecznych trwa tak długo, aż ich rozbieżność z treścią staje się na tyle dojmująca, by sprowokować realną chęć zmiany.

Opisując relacje pomiędzy treścią a formą, w szczególności zaś przedstawiając społeczny wpływ tychże relacji, Kelles-Krauz twórczo rozwija sformułowane przez Gabriela Tarde'a prawo naśladownictwa²⁰. Za treść, inaczej niż francuski socjolog, uznaje jednakże nie idee, ale podstawę gospodarczą. Forma pozostaje w tyle za treścią, ponieważ podlega inercji, „zastyga” we własnych dogmatach. Cele owych dogmatów od początku zbieżne są z podstawą ekonomiczną, która je zrodziła. Niemiej, jak pisał Kelles-Krauz w innym miejscu (*Psychiatria a nauka idei*), materialna treść ukazuje się wyłącznie poprzez społeczną formę – stąd można wyciągnąć wniosek, że potrzeba zmiany społecznej zależy od stopnia zgodności bądź rozbieżności między nimi. On sam motywuje chęć zmiany form wzrastającą liczbą nowych, niezaspokojonych potrzeb, krępowanych przez owe formy. A zatem wspomniana przez niego reguła Hegla – ilość przechodzi w jakość – działa w dwie strony: gdy nowa treść tworzy kolejne odpowiadające jej formy, uniezależniające się z czasem, by ją zdominować; a także wtedy, gdy w efekcie emancypacji form coraz więcej niezaspokojonych potrzeb na poziomie treści prowadzi do jakościowej zmiany tych form.

Prawo retrospekcji rewolucyjnej i złoty wiek

„Ideale, którymi wszelki ruch reformacyjny pragnie zastąpić istniejące normy społeczne, podobne są zawsze do norm z bardziej lub mniej oddalonej przeszłości”²¹, pisze Kelles-Krauz. Prawo retrospekcji rewolucyjnej – zainspirowane przede wszystkim pracami Lévy-Bruhla oraz Tarde'a – uznaje się za jego najbardziej rozwiniętą koncepcję socjologiczną. Teoria ta opisuje mechanizm zmiany społecznej, napędzanej przez wizję przyszłego społeczeństwa, opierającą się na wyidealizowanej przeszłości – „złotym wieku”. Pomysł ten Kelles-Krauz zaczerpnął od Giambattisty Vica, ale podobną ideę znaleźć można również w pojęciu „stanu natury” Rousseau. W *Dialektyce społecznej w filozofii Vica* Kelles-Krauz opisuje regułę cykli i powrotów (*ricorsi*), wedle oświeceniowego filozofa rządząca historią społeczną. Mityczny „złoty wiek” Vica istniał w „stanie przedspołecznym”, okresie wolności jednostki, samowystarczalnej i skrępowanej jedynie wyrokami boskimi²². Jednocześnie owa mityczna epoka odznaczała

¹⁹ Por. teoremat Thomasa w: W. I. Thomas, *The Child in America: Behavior Problems and Programs*, New York 1928, Alfred A. Knopf.

²⁰ Por. G. Tarde, *Opinia i tłum*, przeł. K. Skrzyńska, Warszawa 1904, Nakładem Gebethnera i Wolffa.

²¹ K. Kelles-Krauz, *Socjologiczne prawo retrospekcji*, s. 41 niniejszego wydania.

²² Wizja ta w dużym stopniu przypomina stan pełnej wolności i wojny, którą opisuje Thomas Hobbes w *Lewiatanie* (Por. T. Hobbes, *Lewiatan, czyli Materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2009, Fundacja Aletheia).